

Zrozumieć skandal

Każdy człowiek pojęcie „skandal” rozumie podobnie. Jest to sytuacja, która budzi różne emocje, często zdziwienie, szok, a nawet oburzenie. Według *Słownika wiedzy o literaturze* „skandal” to pojęcie, którego nie można w żaden sposób zdefiniować. Mówiąc inaczej – zrozumieć skandal, to dostrzec moment zderzenia pojętej już i utrwalonej w horyzoncie świadomości odbiorcy rzeczywistości z tym, co przez niego jeszcze niepoznane i co dla obecnego momentu poznania stanowi zagrożenie¹.

Etymologia pojęcia „skandal” wywodzi się z języka greckiego od słowa *skandalon*. *Skandalon* natomiast pochodzi od terminu *skadzein*, co znaczyło dosłownie „kuleć”, a sens tego wyrażenia oznacza przeszkodę, która odpycha, aby przyciągnąć, przyciąga, aby odpychać. Ma więc pojęcie skandalu zawarte w sobie biegunowe przeciwstawne wartości, permanentnie sobie obce, a które są jakby połączone li tylko relacją konfliktu. Sens fenomenu skandalu polega na tym, że ma wzbudzić ambiwalentne emocje, ma zarazem przyciągać uwagę aby jednocześnie ją porażać. Skandal budzi jednocześnie zainteresowanie i oburzenie. Przyciąga więc po to, aby gorzyc, i takie jest dosłowne znaczenie greckiego *skandalon*, tj. „zgorzenie”².

¹ Por. *Skandal*, w: *Słownik wiedzy o literaturze*, red. R. Cudak i M. Pytasz, Katowice 2005, s. 410.

² Zob. H. Szabała, *Skandal jako bunt w świecie wartości*, „*Folia Philosophica*” 1999, nr 17, s. 119.

Maurycy Orgelbrand napisał, że skandal to „zgorzenie, powód do grzechu, do upadku, postępek prowadzący do grzechu, postępek, który jest grzechem”³. Wielu badaczy odwołuje się w swoich badaniach do przywołanych wyżej definicji. Warto zwrócić uwagę, że również wielu z nich odnajduje w skandalu jeden wspólny czynnik – tabu. Nie powinno to dziwić, gdyż jeśli temat, o którym się nie mówi – temat tabu – wyjdzie na jaw, spowoduje pewnego rodzaju zaskoczenie, wzburzenie i zgorzenie, co za tym idzie – sensację, a w konsekwencji skandal. To zjawisko jest więc dość schematyczne, a żeby o nim mówić, musi wydarzyć się coś, co przekracza pewne granice i budzi oburzenie w danym środowisku. Kiedy zostaje naruszony pewien rytuał życia społecznego, łamie się konwenanse i przekracza normy zachowania, rodzi się dramaturgia skandalu⁴. To, co wywołuje w ludziach oburzenie i gniew, to, co gorszy, często łączy się z lękiem przed zachwianiem stabilności fundamentu wcześniejszego myślenia, ustalonych reguł i zachowań. Może to niszczyć pewne zasady i przez to wzbudzać bardzo negatywne emocje wśród odbiorców. Ta koncepcja skandalu znajduje swoje odbicie nie tylko w kręgu literackim i kulturowym. Skandal może wywołać każdy, jeśli tylko jego zachowanie wzbudzi emocje i jest czymś, czego wcześniej nie praktykowano. Warto się też zastanowić nad tym, że skandal nie musi być wyłącznie czymś negatywnym. Przyglądając się skandalowi literackiemu, można dojść do wniosku, że jego celem nie jest jedynie gorszenie i bycie procesem rozkładu tradycji i reguł piśmiennictwa. To, co nowe, nie zawsze okazuje się złe. Podobnie jest z dziełem literackim. Te utwory, które wydają się absurdalne,

³ *Słownik języka polskiego*, t. 2, wyd. M. Orgelbrand, Wilno 1861, s. 1488. Cyt. za: J. Burnatowski, *Marian Pankowski: tabu, skandal, awangarda*, w: *Skandal w tekstach kultury*, red. M. Ursel, M. Dąbrowska, J. Nadolna, M. Skibińska, Warszawa 2013, s. 233.

⁴ Zob. H. Szabała, op. cit., s. 120.

dziwne, a przede wszystkim *inne*, odbiegają od wcześniej ustalonych zasad, mogą wprowadzić do sztuki wiele nowego i pozytywnego. Choć *novum* początkowo wzbudza w odbiorcy zbulwersowanie — dla kogoś z „przyszłości” może okazać się normalne. Jaki z tego wniosek? Po pierwsze, skandal to zjawisko budzące negatywne emocje. Zachowanie *skandaliczne* to zachowanie, które przekracza pewne granice. Po drugie, skandal nie zawsze ma taką samą formę i może zmienić się w coś oczywistego. By przybliżyć problem i móc sobie go wyobrazić, warto zastanowić się nad współczesną rzeczywistością. W dzisiejszych czasach to, że młodzi chłopcy i mężczyźni farbują włosy czy noszą kolczyki, jest normalne. Kilkanaście lat wcześniej zachowanie to budziło zgorszenie i wywoływało skandal. Podobnie w sytuacji, gdy małżeństwo postanawia wziąć rozwód. Dziś nikt nie widzi w tym nic zaskakującego. Nie wywołuje to ogólnego zainteresowania, a co za tym idzie — skandalu. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że to, co dla człowieka zakazane, wzbudza ciekawość i chęć poznania. Dlatego nasuwa się pytanie, czy epicentrum skandalu znajduje się tylko w tej osobie, która zachowała się nie w taki sposób, w jaki chcieliby inni? Skandal rodzi się nie tylko w człowieku, który przekroczył społeczne normy, ale również wśród tych, którzy na nową sytuację zareagowali. By potwierdzić sformułowany wniosek, można przytoczyć przykład premiery filmu *Kler* w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego. Olbrzymią sensacją, zwłaszcza wśród przedstawicieli duchownych, wzbudziło pojawienie się realizacji na dużym ekranie. Rozgłos powstały wokół tej produkcji wzbudził ogromne poruszenie. Skandal był spotęgowany zakazaniem przez władze niektórych miejscowości wyświetlania tego filmu. Co by się stało, gdyby obyło się bez tego medialnego szumu? Otóż okazałoby się, że film nie wnosił nic, czego ludzie powszechnie nie znali i czego nie wiedzieli. Jest to przykład zgorszenia wywołanego nie tylko treścią,

ale również zachowaniem ludzi, tu kleru. Jednak skandal nie musi mieć zawsze tak dużej skali. Zasięg i echo zjawiska są zależne od miejsca danej zbiorowości. Wzbudzić sensację swoją innością najłatwiej jest w małych miejscowościach lub wsiach. W dużych miastach każdy zajmuje się swoimi sprawami i nie zważa na życie innych, szczególnie jeśli nie naruszają norm kulturowych i społecznych.

Negatywna reakcja wywołana skandalem jest tym większa, im bardziej hermetyczna jest wspólnota, im bardziej rządy w niej sprawowane są bardziej autorytatywne. Stopień integracji danej grupy, jej autorytatywny charakter mają — jak potwierdzają badania socjologiczne — kolosalny wpływ na ukształtowanie się postaw nietolerancyjnych. Każdy czyn, w takiej grupie, nie mieszczący się w stereotypie typowych zachowań, może być potraktowany jako czynnik skandaliczny⁵.

Powszechnie wiadomo, że skandal wywołuje skrajne emocje, ale czy zawsze skandal ma ten sam charakter? Jaki jest cel zachowania powodującego zgorznienie? Przede wszystkim zjawisko to przykuwa uwagę. Jest czymś, co niesie ze sobą sensację i często budzi kontrowersje. Zwłaszcza obecnie ludzie wywołują w swoim życiu sytuacje, po których jest o nich głośno. Celowa sensacja nie musi oznaczać jedynie chęci bycia sławnym czy rozpoznawalnym. Bunt to również jedna z przyczyn skandalu. Ten, kto buntuje się przeciw jakimś ideom, często dopuszcza się form skandalicznych, wywołujących odzew ze strony odbiorców. Badacze twierdzą, że dawniej pojęcia skandalu w przypadku sztuki w ogóle nie używano. „Wiązanie skandali ze sztuką i podejrzewanie artystów o celowe ich wywoływanie to wynalazek nowoczesności”⁶.

⁵ Zob. H. Szabała, op. cit., s. 121.

⁶ M. Ujma, *Sztuka i skandal. Sztuki wizualne*, Warszawa—Bielsko-Biała 2011, s. 17.

Trzeba jednak pamiętać, że przez wiele stuleci świadome wywołanie skandalu nie mieściło się w ogóle w kręgu przekonań związanych z twórczością artystyczną. [...] Nowatorstwo nie było w cenie, artyści tworzyli dzieła podobne do siebie. W XVI wieku powstały pierwsze akademie, które przejęły kontrolę nad kształceniem artystycznym i dostarczały dla niego uzasadnień teoretycznych. Ustalił się wówczas konsekwentny system określający to, czym jest wielka sztuka, jakie są jej cechy, hierarchia tematów, sposoby ich przedstawiania⁷.

Dawniej skandal w różnych dziedzinach sztuki tak naprawdę nie istniał albo był bardzo rzadkim zjawiskiem. Jest to sformułowanie dość logiczne, ponieważ, jak powszechnie wiadomo, artyści trzymali się ustalonych koncepcji i tylko nieliczni zdecydowali się zrezygnować z zasad ustalonych przez starszych czy bardziej doświadczonych. Przy wprowadzaniu nowych nurtów w ogólnie pojętej sztuce następowało poruszenie ludzi. Często to, co nowe, zdobywało swoich zwolenników, jednak zwykle było ich niewielu. Pojawiało się wiele głosów przeciwko wprowadzaniu idei, często o zupełnie innym charakterze. Nawet dziś ludzi można podzielić na tradycjonalistów oraz tych, którzy wierzą, że nowoczesność i technika to przyszłość świata. Każdemu z tych zjawisk poniekąd towarzyszy skandal. Badacze starają się podzielić to pojęcie na dwa typy: skandal obyczajowy i artystyczny. Pierwszy z nich dotyczy sfery życia i oznacza zachowanie ludzi oraz wydarzenia związane z ich egzystencją, budzące szok i skrajne emocje. Idealnym przykładem skandalu obyczajowego na gruncie polskim jest biografia Stanisława Przybyszewskiego, o którym napiszę w dalszej części pracy. Oczywiście nie jest on jedyną osobą, która budziła i wciąż budzi różne odczucia wśród czytelników jego dzieł, a także wśród osób, które zagłębiają się w szczegóły jego życia prywatnego. Skandal obyczajowy to rodzaj

⁷ Ibidem, s. 17.

skandalu, który funkcjonował już w starożytności i często pojawia się w naszych czasach. Drugi typ, skandal artystyczny, jest upowszechniony, jak sama nazwa wskazuje, wśród artystów: malarzy, rzeźbiarzy, piosenkarzy, pisarzy i innych.

Nie istnieje ogólna teoria skandalu artystycznego, chociaż można określić cechy, jakie powinno spełniać dzieło sztuki, aby go wywołać. Skandal zawsze istniał w kontekście sztuki, która szokowała, zaskakiwała, był związany z artystycznymi zawodami. Funkcjonował i funkcjonuje jako siła napędowa sztuki [...]. Istotne jest, że skandal w sztuce nie wyklucza artyzmu⁸.

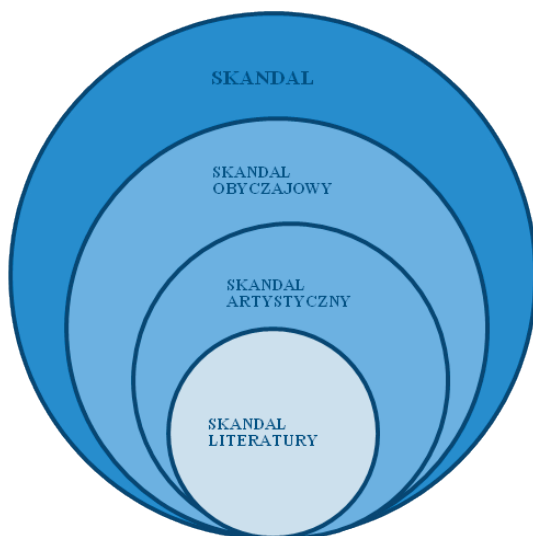
Autorka powyższych słów twierdzi, że skandal jest zjawiskiem, które występowało w sztuce od zawsze, a skandal artystyczny nie musi kończyć się fiaskiem, może być częścią wybitnego artyzmu. Ten rodzaj skandalu wiąże się ze skandalem literackim. Autorzy *Słownika wiedzy o literaturze* twierdzą, że:

Chcąc opisać skandal, badacz musi spojrzeć na „eliminowany”, „unicestwiany” przedmiot „oczami” oburzonego uczestnika zdarzenia. Obserwować nie sam zabieg artystyczny czy utwór — bo ten znika w krzyku dezaprobaty, trzaski zamykanych gwałtownie okładek, pod cenzorską „białą plamą”, w odmowie wydawcy lub redaktora albo złowrogim milczeniu — lecz towarzyszącą zjawisku reakcję. Dla obserwatora nie ma skandalu systemowego, jest tylko skandal systemu; nie ma skandalu literackiego, jest tylko skandal literatury⁹.

⁸ E. Jarosz-Mackiewicz, *Biomechanoidalność, okultyzm i pornografia — skandalizacja w popkulturowej sztuce Hansa Rudiego Gigera*, w: *Skandal w tekstach kultury*, s. 184—185.

⁹ Por. *Słownik wiedzy o literaturze*, s. 410.

Trudno nie zgodzić się z powyższymi słowami. Nikt tak nie zrozumie jakiegoś zdarzenia, jak osoba, która w nim uczestniczy. Chcąc zrozumieć postępowanie ludzi, najpierw należy spróbować zrozumieć to, co oni czują i jakie są ich potrzeby. Empatia odgrywa tu istotną rolę. Patrząc na skandal jako na definicję, w której można odnaleźć rodzaje niższych rzędów, można zauważyć następujące relacje:



Badacze dzielą pojęcie skandalu na dwa rodzaje. Oczywiście są to tylko ustalenia umowne, ale często ułatwiają zrozumienie sensu tej definicji. Warto jednak zaznaczyć, że granice między nimi nie są wyraźne i chociaż oba stanowią oddzielną grupę, to nietrudno zauważyć, iż te rodzaje wynikają z siebie, a dokładniej – bardzo często skandal obyczajowy rodzi skandal artystyczny lub skandal artystyczny ma swój załączek na gruncie obyczajowym. Powyższy schemat oddaje charakter tezy

dotyczącej rodzajów zjawiska. Skandalem można nazwać zachowania zarówno na tle życia, jak i twórczości, dlatego obejmuje on wszystkie wyróżnione typy, a jego barwa jest najbardziej wyrazista. Według mnie, oba rodzaje skandalu, choć to dwie różne dziedziny, istnieją na tym samym poziomie (stąd użycie tych samych kolorów). Warto zwrócić uwagę na zawieranie się jednego pojęcia w drugim.

Henryk Szabała w artykule wyodrębnił jeszcze jeden typ, a mianowicie skandal prometejski. Jest to rodzaj aktu, który nie ma na celu osiągnięcia wiecznej chwały czy rozgłosu. Osoba, która wywołuje ten rodzaj skandalu, nie jest egoistyczna ani cyniczna. Dąży do osiągnięcia ogólnie rozumianego dobra, oczywiście wbrew ustalonym normom. Czyn szokuje, wzbudza oburzenie u części społeczeństwa, a wśród niektórych zainteresowanie, które niesie za sobą chęć poznawania czegoś nowego, być może lepszego. Autor artykułu nawiązuje do dwóch znanych wszystkim postaci z mitologii – samego Prometeusza (stąd nazwa „skandal prometejski”), a także do Jezusa Chrystusa, którego życie i działania opisane są w Nowym Testamencie. Prometeusz przez swoje zachowanie (ukradł ogień bogom) okazał się wielkim buntownikiem. Sprzeniewierzył się najwyższym istotom, które miały władzę nad losem każdego. Był to czyn szlachetny, a zarazem skandaliczny. Jednak tytana nie pociągały inne korzyści niż te, by pomóc ludziom. Do działania pchała go misja i nowe wartości, które uznawał za dobre. Jezus, Syn Boży, jeden z największych skandalistów, o którym słyszał świat, łamał wszelkie konwenanse. Jego poglądy i przekonania bardzo różniły się od ówczesnych. Wielu ludzi oburzało jego zachowanie, budziło złość, drwinę i zgorszenie. Nagle pojawił się ktoś, kto chciał zaburzyć ich zasady, równowagę. Ktoś, kto przemawiał w sposób naprawdę skandaliczny. Autor artykułu przywołuje kilka fragmentów z Pisma Świętego, które spotykały się z niezrozumieniem i nadal są jego źródłem dla niektórych

ludzi. Są źródłem niezgody i poczucia zaburzenia hierarchii życia. A oto wypowiedzi Chrystusa, które nawet dziś mają charakter skandaliczny: „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien”¹⁰, „Nie sądzcie, że przyszedłem pokój nieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, lecz miecz. Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, syna z teściową; i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy”¹¹. Chrystus, podobnie jak mitologiczny Prometeusz, szedł przez życie z misją czynienia dobra. Przyniósł i głosił nowe, inne wartości, sprzeczne z tradycją i stereotypami.

Skandal jest tu, w akcie protestu wobec powszechnie uznanych norm społecznych, zapowiedzią nowej formacji aksjologicznej, egzemplifikującej się w jakiejś antynormie. Zachowanie skandaliczne — to swoista inicjacja, w której wyniku przychodzi na świat nowa aksjologia¹².

Piotr Michałowski w swoim artykule o skandalu próbuje porównać to zjawisko z pojęciem stereotypu. Zauważa podobieństwa, dochodzi do wniosków, że oba terminy nacechowane są negatywnie i występują w społeczeństwie. Oprócz tego oba rządzą mechanizmami komunikacji literackiej i są nieodłącznie związane z procesem recepcji¹³. Autor zwraca uwagę na przenikanie obu pojęć.

Można pytać na przykład, czy stosowanie stereotypu jest skandalem? Albo na odwrót: czy doszukiwanie się skandalu w pewnej rzeczywistości nie jest zachowaniem stereotypowym. Konfrontacyjnie sformułowane pytania

¹⁰ Zob. H. Szabała, op. cit., s. 133.

¹¹ Ibidem, s. 133. Cyt. za: *Pismo Święte Starego Testamentu*. Poznań—Warszawa 1982, s. 1161.

¹² Zob. H. Szabała, op. cit., s. 131.

¹³ P. Michałowski, *Strategie skandalu i stereotypy odbioru*, „Przestrzenie Teorii” 2003, nr 2, s. 73.

wyznaczają dość rozległe pole możliwego dramatu rozgrywanego w „teatrze mowy”. Bo nie ma ani stereotypu, ani skandalu bez użycia języka¹⁴.

Oprócz tego bardzo ciekawe wydaje się to, że skandal polega na naruszaniu przynajmniej jednego z czterech kontekstów społecznych odbioru komunikatu:

- 1) faktograficzno-personalnego,
- 2) światopoglądowo-aksjologicznego,
- 3) obyczajowego,
- 4) artystyczno-stylistycznego¹⁵.

Konteksty drugi, trzeci i czwarty oraz ich przykłady zostały już opisane. Pierwszy kontekst polega na demaskowaniu faktów, które mogłyby naruszyć dobro osobiste i wizerunek człowieka (ujawnienie prywatnej tajemnicy, ujawnienie przestępstwa itd.). Dodatkowo Michałowski wyodrębnia nadrzędny podział skandalu. Wskazuje, że pierwszy kontekst ma charakter sensacyjno-kryminalny i różni się od pozostałych. Ma za zadanie odkrywać informacje, a nie je budować. Kolejne konteksty są nastawione na wypowiedź jako pewnego rodzaju manifest¹⁶. Autor wyodrębnia strategie skandalu:

- 1) atrakcyjność,
- 2) moment zaskoczenia,
- 3) skuteczne rozpowszechnienie,
- 4) przewidywalna nieakceptacja lub akceptacja przez szok¹⁷.

Powyższe strategie są nierozłącznym elementem zjawisk prowokowanych, wywoływanych po to, by móc zyskać rozgłos. Mimo to w każdej sytuacji skandalicznej można doszukać się podobnych

¹⁴ Ibidem, s. 74.

¹⁵ Ibidem, s. 79.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

elementów procesu. Okazuje się, że zjawisko skandalu jest wszechobecne i istnieje od zarania dziejów. Pierwsze jego akty pojawiały się już w starożytności w mitach, a nawet w świętej księdze chrześcijan — Biblii. Co więcej, Biblia to źródło, w którym można odnaleźć bardzo dużo sytuacji wywierających skrajne emocje. Termin *skandalon* w Septuagincie występuje 16 razy. Osiem razy w tej części Starego Testamentu, którą nazywamy księgami historycznymi, i osiem razy w tych księgach, które należą do literatury dydaktycznej Biblii¹⁸. W nowożytności ogromne emocje wzbudzały również „polowania na czarownice” i egzekucje. Zwłaszcza kobiety niższych stanów społecznych oskarżano o czary, czczenie diabła, opętanie, spowodowanie śmierci czy wywołanie choroby. Dziś jest to sytuacja, którą trudno jest sobie wyobrazić, ale procesy czarownic i palenie ich na stosie budziły kontrowersje nawet kiedyś.

Skandale towarzyszyły również tym, którzy odgrywali ważne role w społeczeństwie. Wystarczy przyjrzeć się biografiiom znanych pisarzy różnych epok, obfitujących w romanse z zamężnymi kobietami, spektakularne rozstania i pojedynki. Okazuje się, że jeden z najwybitniejszych polskich poetów Adam Mickiewicz miał bardzo bogate życie miłosne. Romansował z mężatkami m.in. z Marylą Wereszczakówną i Karoliną Kowalską. Należy podkreślić, że to nie jedyne kobiety, które zaistniały w świecie wieszczka. Bardzo głośne i skandaliczne okazywały się jednak rozstania. Następny przykład: Juliusz Słowacki nigdy się nie ożenił, ale czy był samotny? Ludwika Śniadecka, Kora Pinard czy Julia Michalska to jedynie część nazwisk, które były bardzo ważne dla Słowackiego, jednak żadna miłość nie okazała się tą prawdziwą, aż do śmierci. Uwo-

¹⁸ J. Turkiel, *Skandalon w LXX (Księgi Historyczne)*, w: *Skandal w kulturze europejskiej i amerykańskiej*, t. 1, red. B. Płonka-Syroka, M. Dąbrowska, J. Nadolna, M. Skibińska, Warszawa 2013, s. 50.

dził, a później łamał serca, nie odważył się jednak stanąć na ślubnym kobiercu. Życie Zygmunta Krasińskiego, Stanisława Przybyszewskiego, Witkacego to zaledwie kilka wybranych historii, których częścią był głośny skandal. Oprócz tego warto zwrócić uwagę na budzący skrajne emocje, zwłaszcza w dwudziestoleciu międzywojennym, homoseksualizm. Można tu wspomnieć choćby Jarosława Iwaszkiewicza, który, jak się okazało, zdradzał swoją żonę z mężczyznami, czy Jana Lechonia, homoseksualisty, który nie mógł poradzić sobie z brakiem zrozumienia wśród ludzi. Mało kto wie, że słynny kompozytor Karol Szymanowski popadł w nałóg alkoholowy i narkotykowy. Ponadto miał skłonności homoseksualne. Dwudziestolecie międzywojenne to czasy, w których artysta był kimś naprawdę wyjątkowym. Nie brakuje tu historii pełnych namiętnych romansów, rozstań, nałogów. Był to okres, w którym budziło się życie kulturalne, a co za tym idzie, ludzie zaczęli bardziej interesować się życiem prywatnym innych.

Na skandal — jeśli spojrzeć na to zjawisko od strony *stricte* socjologicznej — składają się nie tylko określone wydarzenia, ale przede wszystkim ich społeczna percepcja i ocena. Nawet najbardziej wstrząsające wydarzenia trudno jest określić mianem skandalu, jeśli na nikim nie robią wrażenia. [...] Przy kreowaniu popskandalu bardzo często wykorzystywane są zaimki w pierwszej osobie liczby mnogiej: my, nas, nam, nasze itd.¹⁹

W dzisiejszych czasach świat kręci się wokół skandalu. Nie można go uniknąć. Występuje na każdej płaszczyźnie życia. Ludzie sami go tworzą i prowokują innych do tego samego. Okazuje się jednak, że nie jest to zjawisko, które dotknęło wyłącznie naszą epokę. Skandal jest wszechobecny od zarania dziejów. Istniał już w starożytności, można

¹⁹ Ibidem, s. 23.

o nim przeczytać w Biblii, zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Skandal jest jednak definicją „ruchomą”. Ocena sytuacji uznanej za skandaliczną nie jest stała. Wizja człowieka, odbiór jego rzeczywistości zmienia się wraz z mijającymi latami. Zmieniają się tradycje i obyczaje, a także sposób patrzenia na świat. Łatwo to sobie wyobrazić, cofając się myślami o zaledwie dwa lub trzy pokolenia. Nasze babcie lub prababcie myślały innymi kategoriami niż my dziś. Zmieniają się priorytety ludzi, a także wszelkie normy, które są ustanawiane przez dane społeczności. Oprócz tego nowoczesność przyniosła nam nowy typ skandalu, który powoduje rozgłos na dużą skalę, jest nim skandal medialny. Formuła ta brzmi nieco tautologicznie, gdyż właśnie przekaz stanowi warunek *sine qua non* skandalu, które jest zjawiskiem z założenia medialnym — czy też, jak chce Herbert Marshall McLuhan, „sam przekaz jest komunikatem”²⁰.

Bibliografia

- Burnatowski J., *Marian Pankowski: tabu, skandal, awangarda*, w: *Skandal w tekstach kultury*, red. M. Ursel, M. Dąbrowska, J. Nadolna, M. Skibińska, Warszawa 2013.
- Jarosz-Mackiewicz E., *Biomechanoidalność, okultyzm i pornografia — skandalizacja w popkulturowej sztuce Hansa Rudiego Gigera*, w: *Skandal w tekstach kultury*.
- Michałowski P., *Strategie skandalu i stereotypy odbioru*, „Przestrzenie Teorii” 2003, nr 2.
- Pismo Święte Starego Testamentu*, Poznań—Warszawa 1982.
- Skandal*, w: *Słownik wiedzy o literaturze*, red. R. Cudak i M. Pytasz, Katowice 2005.
- Słownik języka polskiego*, t. 2, wyd. M. Orgelbrand, Wilno 1861.

²⁰ P. Michałowski, op. cit., s. 88.

Szabała H., *Skandal jako bunt w świecie wartości*, „Folia Philosophica” 1999, nr 17.

Turkiel J., *Skandalon w LXX (Księgi Historyczne)*, w: *Skandal w kulturze europejskiej i amerykańskiej*, t. 1, red. B. Płonka-Syroka, M. Dąbrowska, J. Nadolna, M. Skibińska, Warszawa 2013.

Ujma M., *Sztuka i skandal. Sztuki wizualne*, Warszawa—Bielsko-Biała 2011.